

Tadeusz Marcinkowski

Rzut oka na zasługi profesora Bolesława Popielskiego dla nauki polskiej

Bolesław Popielski – man of merit in Polish science

Z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej
Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie
Kierownik: prof. dr hab. Z. Sagan

Zasługi prof. Bolesława Popielskiego dla nauki polskiej są bardzo wielkie i liczne, toteż trudno byłoby je omówić w ramach tego artykułu. Zwrócono tu szczególną uwagę na pierwszeństwo Popielskiego w zakresie pozytywnego określania grupy krwi 0 w śladach krwawych oraz jego dokonania w związku z odbudową wrocławskiego Zakładu Medycyny Sądowej ze zniszczeń wojennych.

WSTĘP

Bolesław Popielski ukończył studia medyczne w 1931 r. na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1932-1936 był starszym asystentem Zakładu Medycyny Sądowej UJK kierowanego przez profesora Włodzimierza Sieradzkiego.

Pierwsza praca naukowa Popielskiego opublikowana została w 1934 r. i dotyczyła urazów bokserkich i śmierci na ringu. Tematu tego uprzednio prawie nie poruszano w publikacjach naukowych.

DALSZE ZASŁUGI

Główną uwagę w okresie lwowskim poświęcał Popielski zagadnieniom związanym z przetaczaniem krwi. W wyniku jego starań powstała w 1934 r. we Lwowie jedna z pierwszych w naszym kraju stacja krwiodawstwa – i to z ewidencją krwiodawców, ich okresowym badaniem oraz konserwowaniem krwi. W roku następnym dr Bolesław Popielski dokonał udanych – pierwszych w Polsce, a drugich na świecie transfuzji krwi pochodzącej ze zwłok.

Zorganizował dział transfuzjologii i prowadził go do pierwszych dni wojny obronnej we wrześniu 1939 r.

Jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej dr Bolesław Popielski odbył w 1937 r. półroczną podróż naukową, której celem było zapoznanie się z metodami badawczymi zakładów medycyny sądowej: Niemiec, Belgii, Francji, Włoch, Austrii i Węgier oraz z organizacją pracy w tych ośrodkach.

W okresie swej działalności asystenckiej dr Popielski miał możliwość zapoznania się z osiągnięciami Ludwika Hirszfelda i jego współpracowników – w dziedzinie serologii w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie.

Toteż kiedy w Instytucie Ekspertyz Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie powstał zamiar utworzenia Działu Biologicznego, nestor polskiej medycyny sądowej, prof. Leon Wachholz, zaproponował na stanowisko kierownika tego działu właśnie doktora Popielskiego. Nie zawiódł on pokładanych w nim nadziei.

Zdobyte w Instytucie Ekspertyz Sądowych doświadczenia oraz jego własne badania stały się podstawą rozprawy habilitacyjnej pt. Identyfikacja śladów krwi ludzkiej w medycynie sądowej, którą przedłożył Radzie Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie, uzyskując tytuł docenta i veniam legendi.

We wrześniu 1939 r. docent Bolesław Popielski powrócił do rodzinnego Lwowa i przez dwa lata pracował u boku swego nauczyciela prof. Włodzimierza Sieradzkiego. Po tragicznej śmierci prof. Sieradzkiego, który został rozstrzelany 4 lipca 1941 r. wraz z grupą innych profesorów lwowskich, doc. Popielski przejął ciężar obowiązków kierownika zakładu, co było nader trudne w okresie okupacji. W tym czasie służba sąдово-lekarska na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa była podporządkowana centrali w Krakowie, która w 1942 roku przeszła spod kompetencji wydziału zdrowia pod nadzór policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) i nosiła nazwę Staatliches Institut für Gerichtliche Medizin und Kriminalistik z dwiema filiami warszawską i lwowską.

Gdy władze niemieckie utworzyły we Lwowie kursy dla zapewnienia służbie zdrowia kadr dla zwalczania i zapobiegania epidemiom, doc. Popielskiemu powierzono wykłady z medycyny sądowej. Jesienią 1943 r. opuścił on Lwów, gdyż został przydzielony przez dyrektora wspomnianej centrali, dra Wernera Becka do krakowskiego zakładu medycyny sądowej. Po wyzwoleniu Krakowa, Wydział Lekarski UJ powierzył doc. Popielskiemu w styczniu 1945 roku kierownictwo zakładu i zajęcia dydaktyczne. Pełnił te obowiązki aż do powrotu prof. Jana Olbrychta z obozów koncentracyjnych w czerwcu w 1945 roku. Równocześnie specjalizował się w dermatologii i wenerologii w Klinice prof. Waltera. Dało mu to możliwość opracowania później monografi pt. „Orzecznictwo sąдово-lekarskie i zagadnienia prawne w wenerologii”.

PIERWSZEŃSTWO W ZAKRESIE POZYTYWNEGO OKREŚLANIA ŚLADÓW KRWI GRUPY 0

W swojej rozprawie habilitacyjnej na temat identyfikacji śladów krwi ludzkiej, która została opublikowana w 1939 r., dr Popielski jako pierwszy w świecie opisał oryginalną metodę pozytywnego oznaczania przynależności grupowej śladów pochodzących z krwi grupy 0 i A₂.

Było to możliwe dzięki zastosowaniu surowicy heterogenetycznej anty -0. Zasluguje to tym bardziej na uwagę, że do tej pory uważano, iż antygen 0 albo nie istnieje, albo też nie daje się wykazać z braku swoistych dla niego surowic. Toteż grupę krwi 0 w śladach określano tylko na podstawie negatywnego wyniku poszukiwań antygenów A i B oraz obecności izoaglutynin alfa i beta.

Bolesław Popielski w swojej rozprawie drobiazgowo ujął wykazywanie w śladach krwawych obecności grupowej 0 i A₂, opierając się na licznych własnych doświadczeniach. Posługiwał się w tym celu surowicą uzyskiwaną przez szczepienie kóz pałeczkami Shiga-Kruse (wg metody Eislera). Surowica ta okazywała się bardzo przydatna i pozwalała na pozytywne określenie grupy krwi 0 w śladach krwawych.

W książce Thorwalda pt. „Godzina detektywów” pierwszeństwo w zakresie pozytywnego określania grupy krwi 0 w śladach krwawych przypisywane jest niemieckiemu autorowi H. J. Pettenkoferowi, który w 1957 r. opublikował swoją pracę na ten temat. Między ukazaniem się tych dwu publikacji Popielskiego i Pettenkofera upłynęło 18 lat. Podkreślił to w swoim referacie wygłoszonym 18 maja 1990 r. doc. Zygmunt Sagan. Mianowicie podczas IV Wspólnego Zjazdu Historyków Medycyny RP i NRD, który odbył się w Szczecinie, przedstawił on doniesienie pt. „Bolesław Popielski był pierwszym, który podał metodę oznaczania grupy krwi 0 w śladach w sposób pozytywny”.

Zabierając głos w dyskusji nad referatem potwierdziłem słuszność tezy doc. Sagana o priorytecie prof. Popielskiego. Zwróciłem też uwagę na to, że Popielski i Pettenkofer posługiwali się różnymi metodami. Mianowicie ten ostatni używał wyciągu z rośliny zwanej złotokapem (*Laburnum alpinum*), podczas gdy Popielski – jak to wyżej podano – stosował surowice szczepionych kóz.

W tejże rozprawie monograficznej Popielski opracował ponadto zasady oznaczania grup krwi w śladach powstałych wskutek mieszania się krwi osób o różnych grupach serologicznych, np. w związku z bójką lub pobiciem.

ODBUDOWA WROCŁAWSKIEGO ZAKŁADU MEDYCYNY SĄDOWEJ

Już 10 maja 1945 roku, a więc w trzy dni po kapitulacji „Festung Breslau” przybyła do Wrocławia grupa naukowo kulturalna, licząca 27 osób pod kierownictwem rektora Stanisława Kulczyńskiego. Wydarzenia tego okresu opisuje prof. Popielski w swoich wspomnieniach pt. „Pierwsze dni we Wrocławiu w 1945 r.”, zamieszczonych w sprawozdaniach Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Budynek Zakładu Medycyny Sądowej był w ruinie. Z dachu odpadły dachówki. W oknach nie było szyb, podłogi pokryte były stertami gruzu, resztkami rozbitych naczyń i instrumentów oraz książkami i papierami. Wejścia stały otworem. Profesor zabezpieczył je prowizorycznie zabijając deskami, choć nie na wiele to się zdało, gdyż szalał wówczas szaber, a teren był ogólnie dostępny. Pocięchą było to, że udało się profesorowi zabezpieczyć kilka książek.

Taki był stan wyjściowy, a już na początku 1947 roku – po zakończeniu odbudowy – Zakład Medycyny Sądowej we Wrocławiu tętnił pełnią życia i twórczą pracą. Jego działalność dydaktyczną i naukową mogłem niejednokrotnie podziwiać uczestnicząc w wielu konferencjach.

Kierownika tego zakładu, którego cechowała ogromna wiedza i doświadczenie, a przy tym wszystkim – ujmujący sposób bycia, co zjednywało mu ogólną sympatię, miałem możliwość spotykać na licznych zjazdach naukowych – krajowych i zagranicznych, i byłem pełen podziwu dla jego wszechstronnej wiedzy i bystrości spojrzenia na wiele zagadnień.